Nr 113. **Kraków, Czwartek 11 Marca 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Nr poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
„ innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bopcasa i A. Salomonowicz, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Neszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Ramorgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — R. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rose Bougmont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Nota okrężna Serbii.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń, 11 marca

Wczoraj wieczorem nadeszła z Belgradu nota serbska w odpowiedzi na przyjazne przedstawienie Rosyi i interwencyę mocarstw. Nota potwierdza obiegające od kilku dni pogłoski, że **Serbia oddaje całą sprawę w ręce mocarstw i oświadcza, że sama niczego nie żąda od Austryi, zdając się na sąd i wyrok mocarstw.**

Natomiast **odpowiedzi na notę hr. Forgacha rząd serbski dotąd nie nadesłał** i panuje tu niepewność co do do treści tej odpowiedzi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Belgrad, 11 marca.

Wczoraj po południu ogłoszono treść rosyjskiej interwencyi z dn. 2 marca, oraz serbskiej depeszy okrężnej z dn. 10 marca.

Przedstawienie Rosyi w Belgradzie.

Przyjazne przedstawienie rosyjskiego rządu w Belgradzie brzmi:

„Stwierdzamy z zadowoleniem, ż e królewski rząd trwa przy swej decyzyi nieodstępywania od pokojowego stanowiska i unikania wszystkiego, coby mogło wywołać zbrojny konflikt między Serbią a Austro-Węgrami i że nie czyni żadnych wojskowych zarządzeń nad granicą. Jesteśmy przekonani, że interesa żywotne Serbii, do których zawsze odnosiliśmy się z szczerą sympatyą, nakazują jej stanowczo takie stanowisko, które wyłącznie odpowiada ogólnym dzisiejszym potrzebom. Mogliśmy się nadto przekonać, że mocarstwa nie są gotowe do popierania myśli terytoryalnych kompensat na korzyść Serbii. Rząd serbski powinien z tego wyciągnąć tę konsekwencyę, że wszystkie jego usiłowania, by skłonić mocarstwa do popierania jego pretensyi w tym duchu, pozostaną bez rezultatu, i że sympatye mocarstw może sobie Serbia zachować tylko wtedy, gdy odstąpi od żądań, któreby mogły doprowadzić do zbrojnego konfliktu z Austro-Węgrami. Leży nam zaś na sercu uchronienie królewskiego rządu przed każdem takiem stanowiskiem, któreby go na takie niebezpieczeństwo naraziło. Spodziewamy się, że Serbia jak to już zresztą sama oświadczyła, pozostanie wierną swoim obietnicom i pójdzie za radą mocarstw. Trwamy nadto przy tem, aby serbski rząd wśród danych stosunków oświadczył mocarstwom otwarcie że nie obstaje przy swoich terytoryalnych żądaniach i że wszystko, co dotyczy rozwiązania otwartych kwestyi, pozostawia uchwale mocarstw, a wtenczas mocarstwa użyją wszelkich sił swoich na korzyść serbskich interesów".

Serbska depesza okrężna.

Depesza okrężna ministra Milovanowicza, wysłana wczoraj po południu serbskim poselstwom w Petersburgu, Londynie, Berlinie, Paryżu, Wiedniu, Rzymie i Konstantynopolu, brzmi:

„Stosując się do przyjaznych rad cesarskiego rosyjskiego rządu, królewski rząd serbski ma zaszczyt przesłać panu następujące oświadczenie z prośbą podania go do wiadomości rządu, przy którym pan jesteś akredytowany:

Wychodząc z zapatrywania, że prawna sytuacya Serbii wobec Austro-Węgier po proklamacyi aneksyi Bośni i Hercegowiny pozostała normalną, **Serbia ani nie ma zamiaru wywoływać wojny z sąsiednią monarchią, ani nie pragnie zmienić swego prawnego stosunku do niej,** i zamierza w dalszym ciągu wypełniać swe sąsiedzkie obowiązki na podstawie wzajemności i jak dawniej utrzymać z nią stosunki, wynikające z wzajemnych materyalnych interesów.

W myśl tego stanowiska, które Serbia zawsze zajmowała, że kwestya bośniacko-hercegowińska jest kwestyą europejską i że zarówno co do aneksyi, jak i co do nowej redakcyi art. XXV traktatu berlińskiego, decyzya przysługuje mocarstwom sygnatarnym — Serbia ufając mądrości i sprawiedliwości tych mocarstw, **oddaje im swą sprawę bez zastrzeżeń,** jako kompetentnemu sądowi i przy tej okazyi **nie żąda od Austro-Węgier żadnych odszkodowań ani terytoryalnych, ani politycznych, ani ekonomicznych".**

Sytuacya.

(Telegr. „N. Reformy").

Odpowiedź na notę hr. Forgacha.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg" donosi z Petersburga, że spodziewają się tam, iż odpowiedź serbska na notę hr. Forgacha wypadnie zadowalniająco i że rząd rosyjski nie będzie więcej zachęcał Serbii do stawiania oporu Austryi, gdyż Serbia nie może liczyć na żadne poparcie ze strony Rosyi.

Interwencya mocarstw w Wiedniu?

Berlin. „L. Anz." donosi z Paryża, że krok Anglii, Francyi, Włoch i Rosyi w Wiedniu nie jest jeszcze pewny. — **W każdym razie nie byłby to krok kollektywny,** lecz tylko ambasadorowie mocarstw, każdy z osobna, zawiadomiliby rząd wiedeński o zapatrywaniach swoich rządów.

Stanowisko Niemiec.

Berlin. „Gesell. Correspondenz", mająca ścisłe stosunki z urzędem spraw zagranicznych, ponownie zapewnia, że Austrya może liczyć na pomoc zbrojną Niemiec na wypadek starcia z Rosyą. Cesarz Wilhelm i kanclerz ks. Bülow zgodni są w tem, że należy wykonać postanowienia sojuszu do ostatecznych konsekwencyj. Jest to polityczną koniecznością Niemiec.

Zbrojenia Serbii.

Kolonia. „Koeln. Ztg" donosi z Belgradu, że prasa tamtejsza zajmuje obecnie stanowisko bardziej umiarkowane. Jednak zbrojenia trwają dalej. Serbia gromadzi wojska zarówno na granicy bośniackiej, jak i na sandżackiej.

Belgrad. Wczoraj w skupczynie odczytano sprawozdanie komisyi finansowej o tegorocznym budżecie. Budżet ministerstwa wojny podwyższono **o 5,800.000 denarów.**

Ochotnicy serbscy.

Konstantynopol. „Osm. Lloyd" donosi ze Skoplie o werbowaniu ochotników przez Serbię.

Szpiegostwo w Serbii.

Belgrad. „Politika" domaga się ostrych zarządzeń celem usunięcia szpiegostwa, uprawianego na rzecz Austro-Węgier. Pismo to twierdzi, że poselstwo austryackie stało w związku z aresztowanymi szpiegami i że wśród żołnierzy znajduje się wielu, stojących na żołdzie austryackim.

Nieudały zamach na arsenał.

Belgrad. Z Niszu donoszą, że onegdaj w nocy cztery indywidua napadły na straż wojskową koło składu amunicyi, zapewne z zamiarem wysadzenia go w powietrze. Straż strzałami spłoszyła napastników.

Turcya i Serbia.

Konstantynopol. Według oświadczenia serbskiego poselstwa, wielki wezyr zawiadomił wczoraj serbskiego posła Nenadowicza, że serbski materyał wojenny, który jest w drodze, może być bez trudności wysłany ze Saloniki do Serbii.

Konstantynopol. Serbska wiadomość co do pozwolenia na przewóz materyału wojennego została potwierdzoną przez Portę. Dotyczy to znajdujących się w drodze 170 tonn materyału wojennego, z czego jednak wyłączono dynamit i bomby.

Na granicy tureckiej.

Konstantynopol. „Tanin" podaje, że Serbia ściąga na granicy liczne wojska i zamierza razem z Czarnogórą wpaść do Nowego Bazaru.

Konstantynopol. Wiadomość o tureckim skoncentrowaniu wojsk, lub specyalnych zbrojeniach w wilajecie Skoplje jest przedwczesną.

Protesty Serbów tureckich.

Konstantynopol. Izba deputowanych otrzymała liczne depesze, głównie z wilajetu skoplijskiego, od deputowanych Serbów przeciw ugodzie z Austryą.

Demonstracye antiserbskie w Opawie.

Opawa. Wczoraj wieczorem przyszło tu do demonstracyi przeciw Serbii. Przechodzącemu ulicą oddziałowi wojska z muzyką na czele urządzono owacyę i wołano: Precz z Serbią! Powszechną uwagę zwróciła obecność tu kilku żołnierzy armii pruskiej, których powitano okrzykami „Heil" Wkońcu przyszło do zbratania się między żołnierzami pruskimi a austryackimi.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 11 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów po wyborze prezydenta dokonano wyboru pięciu wiceprezydentów. Wybrani zostali: dr **Starzyński** 308 głosów, **Steinwender** 311 głosów, **Zazworka** 227 głosów, **Pernerstorfer** 207 głosów i **Laginia** 234 głosów. Inne głosy były rozstrzelone.

Następnie dokonano wyboru sekretarzy. Między innymi wybrani zostali pp.: Jabłoński, Łukasiewicz i Ruebenbaner. — Wreszcie gospodarzami wybrani zostali pp.: Fink i Wulkowicz.

Po dokonaniu wyborów odczytano pismo br. Bienertha o zwolnieniu byłych kierowników poszczególnych ministerstw z urzędu i o zamianowaniu nowych ministrów, o ustąpieniu ministra Abrahamowicza i zamianowaniu p. Dulęby.

Następnie przewodniczący udzielił głosu prezydentowi ministrów. Na ławach czeskich radykałów rozległy się okrzyki: Abzug Bienerth! Powstała wrzawa. Przewodniczący dzwonił kilkakrotnie i prosił o spokój. Wśród ustawicznych okrzyków: Abzug Bienerth! z grupy czeskich radykałów, zabiera głos br. Bienerth. — Podczas mowy jego wrzawa trwa dalej; przewodniczący kilkakrotnie nawołuje do spokoju.

Oświadczenie prezydenta ministrów.

Wysoka Izbo! W poważnej i ciężkiej chwili przystępuje rząd, którego nowych członków pozwalam sobie równocześnie w Izbie przedstawić — do nowej sesyi.

Pozwólcie panowie, że przedewszystkiem powiem parę słów o zagranicznem położeniu. Stanowisko austro-węgierskiej monarchii wobec przesilenia, które teraz przeżywamy, ujawnia się w dwóch momentach: w zawarciu porozumienia z Turcyą i w oświadczeniu, które złożył serbskiemu rządowi austro-węgierski poseł w Belgradzie, którego to oświadczenia treść znaną jest z komunikatu z 6 marca. Zaraz na początku akcyi, która doprowadziła do rozszerzenia praw zwierzchności monarchii na Bośnię i Hercegowinę, usiłował c. k. gabinet w drodze rokowań bezpośrednich z Portą skłonić Turcyę do uznania nowego prawnego stanu w prowincyach okupowanych. Cel ten osiągnięto po długich i mozolnych rokowaniach przez podpisanie protokołu, którym Turcya wyraźnie uznaje aneksyę. Bezsprzecznie ponieśliśmy wielkie ofiary, ażeby w drodze pokojowej dojść do tego porozumienia; jeżeli się jednak zważy, że ugoda z Turcyą nadaje monarchii w międzynarodowym sporze o aneksyę Bośni i Hercegowiny przez nikogo niezaprzeczony tytuł prawny posiadania i że dalej przed monarchią otwarły się pewne widoki jeszcze przyjaźniejszego i serdeczniejszego, aniżeli dotychczas, stosunku z Turcyą, z którą Austro-Węgry łączy wiele politycznych i gospodarczych interesów — to trzeba przyznać, że te ofiary ponieśliśmy nienadaremnie. O zawarciu ugody zawiadomiono mocarstwa, które podpisały traktat berliński, i należy z całą pewnością oczekiwać, że mocarstwa te przyjmą tę wiadomość z zadowoleniem.

Pomyślny wynik naszych rokowań z Turcyą zmniejszył w znacznym stopniu naprężenie w sytuacyi europejskiej, chociaż ono w zupełności jeszcze nie zniknęło. Jeszcze dziś niejasnym jest np. stosunek monarchii do Serbii i Czarnogóry. Oba te państwa po aneksyi, pomimo że nie naruszyła ona żadnego z ich praw, postawiły szereg żądań, które atoli nie są możliwe do spełnienia i przeprowadzenia (Głosy: Bardzo słusznie). Wierny metodzie, która się okazała korzystną w rokowaniach z Turcyą, rząd monarchii już od samego początku miał zamiar przeprowadzenia rokowań bezpośrednio z Serbią, a dążąc do tego, nie dał się wyprowadzić z równowagi i spokoju przez dochodzące z Serbii alarmujące wiadomości, pozwolił, aby czas zrobił swoje, i przez kroki, które z polecenia rządu uczynił nasz poseł w Belgradzie u rządu serbskiego, chciał dać Serbii sposobność do bezpośredniego rozpoczęcia rokowań.

Dzięki radom udzielonym Serbii przez mocarstwa, nie jest wykluczonem, że Serbia skłoni się ku realniejszej i praktyczniejszej polityce. Austro-Węgry gotowe są też na tej podstawie prowadzić z Serbią jak najprzychylniej rokowania w kwestyach handlowych i ekonomicznych, jeżeli Serbia zmieni swoje stanowisko wobec Bośni i złoży oświadczenie, że znowu pragnie powrócić do przykładnego i przyjaznego stosunku z sąsiednią monarchią. (Potakiwania).

Występując wobec Turcyi i Serbii w wyżej nakreślony sposób, sądziliśmy, że w znacznej mierze postępujemy w interesie pokoju europejskiego i że spotkamy się ze zgodą u wszystkich mocarstw, z któremi utrzymujemy stosunki jak najprzyjaźniejsze. Jeżeli więc w sytuacyi zagranicznej nastąpiła poprawa i widoki utrzymania pokoju zwiększyły się, to jednak stosunki międzynarodowe są jeszcze ciągle tego rodzaju, że wymagają stanowczości, pogotowia i skupienia wszystkich sił państwowych (Potakiwania) W takiej chwili wszyscy, którzy powołani są do wspólnego decydowania, muszą pamiętać o ciężkiej odpowiedzialności, jaką są dłużni sobie samym, krajowi, monarchii i przyszłości (Oklaski)

Powody, które w czasach zwykłych wpływają na taktykę stronnictw, powinny obecnie ustąpić myśli o ogólnym interesie ojczyzny (Oklaski), gdyż nie może być żadnej wątpliwości, iż tem skuteczniej będziemy mogli uwydatnić nasze stanowisko w zespole mocarstw europejskich, jeżeli zamiast waśni wewnętrznych nastąpi skupienie wszystkich sil wewnętrznych (Oklaski). Musi przeto obecnie zapanować między stronnictwami zawieszenie broni, musimy na razie odłożyć to wszystko, co nas rozgorycza i rozdwaja, jak to zresztą zawsze czyniły w takich chwilach inne parlamenty. (Potakiwania).

Następnie br. Bienerth omówił utworzenie nowego gabinetu i przedstawił program prac parlamentu. (Przemówienie z braku miejsca odkładamy do następnego numeru. P. Red.)

Dalsze obrady.

Po mowie bar. Bienertha prezydent Izby Pattai przywołał kilku posłów czesko-radykalnych do porządku za przerywanie.

Pos. Nemec wniósł o otwarcie dyskusyi nad oświadczeniem prezydenta ministrów. Wniosek odrzucono.

Bar. Funke wniósł, aby na następnem posiedzeniu wybrać wszystkie komisye w tym samym składzie, jak w sesyi ubiegłej. Wniosek uchwalono.

Pos. Markow w zapytaniu do prezydenta zaprotestował przeciw jednostronnemu zamianowaniu polskiego polityka ministrem dla Galicyi.

Przewodniczący Pattai oświadczył, że wolno każdemu posłowi wnosić interpelacye do prezydenta ministrów.

Na tem o godz. pół do 4 po poł. posiedzenie zamknięto.

Następne dziś. Na porządku dziennym: 1) wybory do komisyj. 2) I-sze czytanie ustawy o kontyngencie rekrutów.

Izba panów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 11 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów prezydent ministrów bar. Bienerth podał do wiadomości z najwyższego polecenia otwarcie XIX sesyi Rady państwa i ponowne ustanowienie dotychczasowego prezydyum, poczem prezydent ks. Windischgraetz wyraził najgłębsze podziękowanie za ponowne zaszczytne powołanie go na to honorowe stanowisko, prosił Izbę o poparcie jego usiłowań na przyszłość i zakończył okrzykiem na cześć cesarza.

Bar. Bienert przedstawił nowy gabinet i wygłosił „exposé", w którem przedewszystkiem omówił zagraniczną sytuacyę w tensam sposób, jak w Izbie posłów. Przechodząc do polityki wewnętrznej, powtórzył, że administracya będzie prowadzona w duchu, zgodnym z ustawami i bezpartyjnym, jakoteż w duchu przychylności dla wszystkich klas społecznych i wolną będzie od wszelkich wpływów z poza obrębu rzeczowych celów administracyjnych. — Polityczna przeszłość członków gabinetu jako byłych parlamentarzystów, daje rękojmię, że rząd będzie unikał wszelkiej jednostronności narodowej lub partyjnej, że żadnego narodu przez jakieś narodowościowe zarządzenie nie zaskoczy i że w łonie tego rządu znajdą opiekunów dobrze zrozumiane uprawnione interesa wszystkich szczepów monarchii.

Szef gabinetu ręczy dalej, że rząd nie będzie pracował ani bez parlamentu, ani przeciw niemu, lecz zawsze z nim razem, gdyż pragnie w całej czystości utrzymać parlamentarne prerogatywy. Prerogatywy te jednak rozumie rząd w każdym razie nie w ten sposób, by każda choćby jak najszczuplejsza mniejszość miała prawo paraliżować czynność parlamentu (Oklaski), ale tak, że każda z obu Izb Rady państwa przez legalne uchwały większości będzie mogła dawać swoje rostrzygające wotum o sprawach leżących w zakresie jej kompetencyi.

Rząd ponowi usiłowania około zgody narodowościowej na najważniejszym terenie tych sporów, t. j. w Czechach i w tym celu przedkłada poprzedni projekt ustawowy, zdecydowany jest jednak nie poświęcać reform socyalnych w ofierze walce partyjnej.

Bar. Bienerth omawia dalej najbliższy program prac Rady państwa, podnosi konieczność szybkiego załatwienia kontyngentu rekruta, zwłaszcza ze względu na polityczną sytuacyę, gdyż ani na chwilę nie powinna powstać wątpliwość co do tego, czy monarchia dba o swoje środki bezpieczeństwa

Mowca podnosi następnie konieczność załatwienia ustawy o upaństwowieniu kolei przed 31 marca b. r., gdyż od tego zawisło ważne rozstrzygnięcie o dalszym rozwoju kolei w Austryi. Opóźnienie w tej mierze wywołałoby wielkie trudności i rząd nie mógłby dać na ten wypadek rękojmi pomyślnego skutku pertraktacyi z zarządami kolei; równałoby się to zaniechaniu rozpoczętej akcyi około upaństwowienia kolei i odłożeniu jej na czas nieograniczony.

Mowca przypomina, że państwowa sytuacya finansowa wymaga wielkiej rozwagi i wstrzemięźliwości. Podnosi, że rząd zwłaszcza wobec zapotrzebowań wojskowych i zaliczek pobranych z kas na te cele, musi myśleć o zwrocie.

Usprawiedliwia następnie wydanie 4 prc. bonów, zbija wątpliwości co do nabycia ich i użycia, wskazując na to, że rząd skorzystał z przyznania legislatywy na emisyę renty w sumie 220 milionów K, wydając prowizorycznie bony, przyczem osiągnięto zaoszczędzenie 15 do 20 milionów K. Mowca oświadcza, że rząd staje na tem stanowisku, iż trzymał się ściśle tych ram upełnomocnienia do zaciągnięcia pożyczki, które nie dało ustawodawstwo i nie ma żadnego powodu dla wykonania tego pełnomocnictwa raz jeszcze prosić o pozwolenie legislatywy. — Dochód z bonów państwowych użyty będzie na inwestycye; mianowicie: koleje państwowe, regulacye rzek, lokalne koleje itd., zwróconą będzie suma 80 milionów, wzięta z zapasów kasowych, a reszta służyć będzie na przeprowadzenie tych inwestycyj z końcem bieżącego i początkiem następnego roku. Pożyczki więc, zezwolone przez parlament, użyte będą na te cele, na które je Rada państwa poświęcić chciała.

Mowca prosi w końcu Izbę, aby popierała ze swej strony rząd w jego nowym składzie. (Oklaski).

Przedłożenia rządowe, jakoteż wnioski inicyatywy przydzielono odpowiednim komisyom. Po wyborze weryfikatorów, oraz komisyj stałych i specyalnych, posiedzenie zamknięto.

Wiedeń. W komisyi Izby Panów znajduje się między wnioskami, wniosek Dietrichsteina wzywający rząd, by w latach 1909 i 1910 zażądał kredytu 500.000 koron na budowę i zakupno okrętów powietrznych, oraz wniosek Latoura w sprawie sanacyi finansów krajowych.

Sprawy parlamentarne.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Wiedeń. Przebieg wczorajszego posiedzenia Izby uważają za dość korzystny i niewykluczający możności załatwienia kilku najważniejszych spraw przed świętami. Posłowie znaleźli na swoich pultach stosy druków, zawierających przedłożenia rządowe, wniesione ponownie w obecnej sesyi. Przedłożeń tych wniesiono 28; jednego tylko przedłożenia rząd nie wniósł t.j. traktatu handlowego z Serbią. Oprócz tego ze strony posłów zgłoszono wczoraj 130 wniosków, między tymi kilka wniosków nagłych.

Z członków nowego gabinetu, wielu powitano jako starych znajomych, jak: Bilińskiego, Dulębę, Hochenburgera i bar. Stürghka, którzy już dawniej byli członkami parlamentu. Obcym Izbie posłów jest dr Braf, członek Izby panów, znany dotąd jako uczony i profesor uniwersytetu. Braf przedstawił się też dopiero wczoraj przywódcom poszczególnych stronnictw parlamentarnych. Zupełnie zaś obcym jest Izbie nowy minister robót publicznych Ritt, który wogóle w życiu politycznem dotąd nie brał udziału i jest postacią czysto biurokratyczną.

Wybór prezydyum odbył się bez zajść. Przy obliczaniu głosów, oddanych na prezydenta, wyłoniła się długa dyskusya co do ważności kartek próżnych. Pos. Kramarz żądał wliczenia ich do głosów ważnych, przez co większość, potrzebna dla kandydata partyi chrześc.-socyalnej, byłaby jeszcze znaczniejsza. — Wnioskowi sprzeciwiła się komisya i policzyła tylko głosy, opiewające na jakieś nazwiska.

Dr Pattai wybrany został małą większością, bo na 516 posłów otrzymał 237 głosów. Dr Pattai jest jednym z najstarszych członków Izby, liczy lat 63. Karyerę polityczną rozpoczął w obozie Schönerera, którego jednak później opuścił i przeniósł się do chrześć.-socyalnych. Należąc do parlamentu od r. 1883, brał żywy udział w jego pracach i kilkakrotnie wymieniano go jako kandydata na prezydenta Izby lub jako kandydata ministeryalnego. Dr Pattai jest także członkiem trybunału państwowego.

W składzie wiceprezydentów zaszła tylko jedna zmiana osobista przez zastąpienie dotychczasowego wiceprezydenta słowieńca Pogacznika przez posła chorwackiego Laginję, który jest jednym z najlepszych mowców i najwybitniejszych działaczy chorwackich i również od wielu lat jest członkiem parlamentu.

Wczorajsze burzliwe sceny, wywołane przez czeskich radykałów, nie pozostały bez skutku. Przywódcy Unii słowiańskiej czynili czeskim radykałom wyrzuty z powodu ich zachowania się, sprzecznego z uchwałą Unii powziętą większością dwóch trzecich głosów, a zatem wiążącą wszystkich członków. Unia słowiańska postanowiła wstrzymać się od wszelkich scen i głosować przeciw wnioskom o otwarcie dyskusyi nad oświadczeniem prezydenta ministrów.

Czescy radykali, którzy dopiero onegdaj przystąpili do Unii słowiańskiej, wczoraj wyłamali się z pod tej uchwały i urządzili z jednej strony burzliwe sceny, z drugiej zaś głosowali za otwarciem dyskusyi nad oświadczeniem rządu. Z powodu wyrzutów przywódców Unii, grupa czesko-radykalna zgłosiła wczoraj wieczorem wystąpienie z Unii słowiańskiej.

Koło polskie.

Wiedeń. Dziś przed posiedzeniem Izby zbierze się na naradę Koło polskie.

Kwestya narodowościowa na Śląsku.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyła się narada posłów czeskich i polskich w sprawie stosunków na Śląsku. W naradzie tej brali udział posłowie polscy: Stwiertnia, Londzin, Zarański, Stojałowski, Łazarski i Buzek, oraz czescy: Kramarz, Bulin, Rolsberg, Kalina i Szramek. Obradom przewodniczył pos. Kramarz. Postanowiono starać się o załatwienie sporu między Czechami a Polakami na Śląsku. Posłowie socyalistyczni, zarówno czescy, jak polscy, zostaną wezwani do udziału w tej akcyi porozumienia między obu narodowościami. Na posiedzeniu wyrażono życzenie, aby podczas rokowań nastąpiło zawieszenie broni. Ponowna konferencya odbędzie się dnia 17 b. m., wezmą w niej udział obustronni delegaci ze Śląska.

Reforma czesnego w szkołach średnich.

(Telegr. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 11 marca.

Jak się dowiadujemy, minister wyznań i oświaty hr. Stürgh zarządził nowe zredagowanie przepisów odnoszących się do czesnego w państwowych szkołach średnich.

Rozporządzeniem ministeryalnem z 11 czerwca 1908, dotyczącem egzaminowania i klasyfikowania w szkołach średnich, zostały, jak wiadomo, w wysokim stopniu zmienione normy dla szkół średnich, dotyczące udzielania not z obyczajów, pilności i postępu, przez co obecnie ustanie wciąganie noty z obyczajów w rocznem świadectwie, dalej nie udziela się „ogólnej klasy postępu“, a skala not dla „zachowania“ i dla „postępów w poszczególnych przedmiotach“ doznała uproszczenia. Na niższym stopniu może zresztą uczeń pod pewnymi warunkami także wtedy, gdy otrzymał notę „niedostateczny“, być uznany za „w ogólności“ zdolnego do promocyi.

Do tych zmian w przepisach klasyfikacyjnych przystosowano obecnie postanowienia co do czesnego w państw. szkołach średnich.

Wymiar czesnego, wypadającego na półrocze, pozostał niezmieniony. Niezamożnym publicznym uczniom I klasy może być odroczona zapłata czesnego do końca I półrocza, jeżeli uzyskają w „obyczajach“ jednę z dwóch pierwszych not przepisanej skali ocenienia (t. j. „bardzo dobry“ albo „dobry“,) a z wszystkich obowiązkowych przedmiotów nauki (z wyjątkiem gimnastyki) najmniej notę „dostateczną“.

To postanowienie przedstawia się, jako istotne ułatwienie, albowiem według dotychczas obowiązującego rozporządzenia ministeryalnego z 6 maja 1890 Dz. u. p. Nr 39, dla odroczenia zapłacenia czesnego ze względu na postępowanie we wszystkich obowiązujących przedmiotach nauki, conajmniej nota „zadowalający“ była wymaganą.

Nowe przepisy odnośnie do uwolnienia od opłaty czesnego nie są w zasadzie surowsze niż przepisy rozporządzenia ministeryalnego z 12 czerwca 1886 Dz. u. p. Nr 100. — Uwolnienie od opłaty czesnego może być udzielone wszystkim naprawdę niezamożnym uczniom publicznym, którzy w ostatniem półroczu wykazują z „zachowania się“ jednę z dwóch pierwszych not według przepisanej skali, a w postępie nauki ostatniego półrocza uzyskali stopień „pomyślny“. Przytem w żadnym wypadku nie może być żądaną lepsza nota niż „dostateczny“. W drugiem półroczu, — o-ile wchodzi w grę stopień niższy — wystarczy, jeżeli uczeń został uznany za „w ogólności dojrzały do posunięcia się naprzód“. Uwolnienia od zapłaty połowy czesnego będą i nadal dopuszczalne.

Nowe rozporządzenie wchodzi natychmiast w moc.

Przed rozprawą budżetową.

Kraków, 11 marca.

Rada m. Krakowa przystępuje dziś do obrad nad budżetem na r. 1909, którego główny zarys i wysokość cyfr omówiliśmy przed kilkunastu dniami (Nr 93). Powracamy jeszcze do tej sprawy, aby ją uzupełnić pewnemi szczegółami i wyjaśnić kilka jeszcze cyfr, zwiększających wydatki budżetu miejskiego.

W dziale „Zarząd majątku miejskiego“ wstawiono w wydatkach nadzwyczajnych znaczniejszą kwotę 6650 K na koron na koszta zaprowadzenia kultury wikliny na folwarku miejskim w Dąbiu. Jestto dalszy ciąg pracy nad zaprowadzeniem na wielką skalę kultury wikliny, rozpoczętej przed dwoma laty. Podniesie to znacznie rentowność folwarku, albowiem zbyt wikliny jest bardzo znaczny wobec rozwoju przemysłu koszykarskiego w kraju. — W dziale „Bezpieczeństwo publiczne“ zwiększają się wydatki na straż pożarną, głównie z powodu, że straż dostaje całe nowe umundurowanie, oraz na oświetlenie miasta, — wskutek pomnożenia liczby latań publicznych. W dziale „Zarząd targowy“ preliminuje się na targowicę bydła o 9000 K więcej, niż w roku ubiegłym, wzrost jednak tych wydatków ma swoje źródło w rozwoju targowicy, oraz w dążeniu do uporządkowania i organizacyi zakładu. W dziale „Zdrowotność miasta“ wstawiono 6000 K na reorganizacyę służby sanitarnej, która ma być w ciągu roku przeprowadzoną; wzrastają także wydatki na zarząd czyszczenia miasta z powodu, iż wydatki w r. 1907 i 1908 wedle zamknięć rachunkowych wskazują, iż kwoty preliminowane nie wystarczyły na pokrycie wydatków bez uciekania się do kredytu uzupełniającego. Nadto całe nowe umundurowanie służby tego zakładu obciąży budżet poważną sumą 3280 K. Również wydatki na rzeźnię preliminuje się w porównaniu z r. 1908 o 16.000 K wyżej, wzrost ten jednak ma naturalną przyczynę w rozwoju zakładu. Budowa chłodni postąpiła znacznie naprzód. Spodziewać się należy, że ten niezmiernie ważny ze względów zdrowotnych i przemysłowych zakład, będzie mógł być już z dniem 1 lipca b. r. oddany do użytku i z tego powodu na ten cel wstawiono również nowe wydatki. W końcu co do zwiększenia wydatków zwrócić należy uwagę na dział czternasty, w którym w wydatkach nadzwyczajnych wstawiono 15.000 K na starania o zabezpieczenie miasta od powodzi oraz w sprawie przyłączenia gmin podmiejskich. Wstawiono dalej nowe pozycye 4000 K na odnowienie dachu i fasady budynku probostwa św. Krzyża, oraz nową pozycyę na pokrycie 5 proc. rat datku konkurencyjnego gminy miasta Krakowa na obwałowanie lewego brzegu Wisły od stacyi kolejowej w Grzegórzkach po ujścia Białuchy 4375 K (pierwsza rata).

Co do pokrycia wydatków, preliminarz na rok 1909 przedstawia się korzystnie, zarówno bowiem wydatki zwyczajne, jak i nadzwyczajne, znajdują całkowite pokrycie bez potrzeby uciekania się do podwyższenia podatków.— Wskazać tu należy na rzecz charakterystyczną, że na 243.000 K nowych wydatków, tylko 28.788 (podatki bezpośrednie więcej 10.000 K. pośrednie 8.788 K więcej, myto rogatkowe 10.000 K więcej), pokrywa się podatkami, t. j. naturalnym rozwojem źródeł podatkowych, zaś 225.000 K czyli blisko 90 prc. dochodami a innych źródeł. t. j. z przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych gminy oraz z majątku. — Wzrost dochodu z gazowni n. p. wynosi znacznie więcej, niż wzrost dochodu ze wszystkich podatków. Dochody centralnej targowicy zwiększają się o 12.800, z rzeźni o 32.000, z gazowni przeszło o 38.000, z gruntów miejskich o przeszło 14.000 K.

W dziale czwartym zwiększa się dochód o 54.000 K, tytułem zwrotu 4 i pół prc. od pożyczki, udzielonej funduszowi gruntów pofortyfikacyjnych. Jestto właściwie pozycya przejściowa, która sumę ogólną dochodów podwyższa, podwyższają się jednak o tę kwotę i wydatki tego działu, gdzie wstawiono na rozchód kwotę 72.000 K tytułem 4 i pół proc. od pożyczki krótkoterminowej 1,600.000 K. Z pożyczki tej przypada kwota 1,200.000 K, udzielona funduszowi gruntów pofortyfikacyjnych, od której ma opłacać procent fundusz gruntów pofortyfikacyjnych. Na inne inwestycye gmina zaciągnęła tylko 400.000 K tytułem krótkoterminowej pożyczki.

Z innych działów budżetu podnieść należy zwiększenie dochodów w dziale szóstym o 6000 K, w dziale dziewiątym o 9000 (z cmentarza), w dziale „Dobroczynność“ o 7.800, w dziale „Sztuka“ o 11.000 K (z podwyższeń i nowych subwencyj na cele sztuki), w dziale dwunastym o 13.000 (wskutek podwyższenia subwencyi głównie na Muzeum techniczno-przemysłowe i instytut dla popierania drobnego przemysłu).

W dochodach nadzwyczajnych na rok 1909 mieści się kwota 86.482 K jako pozostała reszta kasowa z roku 1907, — oraz kwota 68.000 K, przyznana gminie za grunta wywłaszczone w Dąbiu pod wał wiślany, z której wpłynęło już w ciągu lutego 51.000 K. Nie wstawiono do budżetu żadnej kwoty ze sprzedaży gruntów miejskich, która to pozycya miała w r. 1908 dotacyę w kwocie 50.000 K, odpada również w budżecie r. 1909 subwencya rządowa tytułem odszkodowania za kontumacyę 72.000 K, bo w roku 1908 była rata ostatnia. Odpada jednak równocześnie 51.026 K na pokrycie pożyczki 204.110 K, zaciągniętej z funduszu emerytalnego na pokrycie niedoboru z r. 1904, płatnej z subwencyi rządowej, która to pożyczka również w r. 1908 została w całości pokryta.

Przeglądając budżety miasta Krakowa z ostatniego dziesięciolecia (1900—1909), wskazać należy na jeden fakt, a mianowicie, że znaczenie dochodów podatkowych stosunkowo się obniża, natomiast podnoszą się bardzo wybitnie dochody z przedsiębiorstw i majątku gminnego. Kiedy bowiem dochody z opłat i podatków reprezentowały w r. 1880 (przed zakupnem gazowni) przeszło 77 prc. dochodów gminnych, a jeszcze w r. 1900 przeszło 68 prc. ogółu dochodów, to obecnie wynoszą one mało co więcej nad połowę, bo już tylko 51 prc., względnie przy doliczeniu do dochodu z podatków i opłat, dochodu z 12 prc. prestacyi szkolnej 55 prc. — Drugą połowę budżetu pokrywa gmina z dochodów własnych, t. j. przeważnie z dochodów przedsiębiorstw i majątku gminnego.

Podnieść to należy tem bardziej, że gospodarstwo gminne Krakowa przewyższa miasta Berno i Grac, a zbliża się do stosunków Lwowa. Dochód z opłat i podatków wynosi w Krakowie 51 prc., względnie 55 prc. ogółu dochodów budżetowych, we Lwowie 51 prc., w Bernie 69 prc., w Gracu 63 prc. Znaczy to, iż w Bernie i Gracu gospodarstwo gminne opiera się przeważnie (w Gracu na dwóch trzecich, w Bernie na trzech czwartych częściach) na dochodach podatkowych. W Krakowie i Lwowie zdołały zarządy gminne podnieść bardzo skutecznie dochody własne gminy, podejmując na szeroką skalę polityką inwestycyjną i rozszerzając tem samem działalność gospodarczą administracyi gminnej. Ciężar podatków gminnych, obliczony na głowę ludności, jest w Krakowie i we Lwowie prawie o 50 prc. niższy, niż w Bernie i Gracu. — Podnosząc te fakta, wyrazić należy nadzieję, że i w przyszłości zarząd miasta nie ustanie w usiłowaniach, aby dochody z przedsiębiorstw i majątku gminnego z roku na rok się podnosiły, bo w ten tylko sposób ochronić można ludność przed podwyższeniem podatków.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 11 marca.

Kalendarzyk kościelny: Róży, Franciszki i Pelagii.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 04, zachód o godz. 5 min. 38; długość dnia godzin 11 min. 32.

Teatr miejski w Krakowie: „Car Samozwaniec“.

Teatr ludowy: „Wieczór śmiechu“

Posiedzenie budżetowe Rady miejskiej o g. 5 po południu.

Wiec ogólno-medyczny w sali Kopernika o g. 6 wieczór.

Odczyty: w auli uniw. dra Brunnera „Z zagadnień chemii ogólnej“ o g. 6 wieczór; w „Czytelni akad.“ p. Gawełka „Na czem polega zadanie naszej etnografii“ o g. 8 wieczór; w „Życiu“ p. Zegadłowicza „Oskariana“ o g. pół do 6 wieczór w uniwersytecie.

Teatr miejski we Lwowie: „Demon“ opera Rubinsteina.

Pierwszy koncert symfoniczny orkiestry, skompletowanej przez kapelmistrza Czyżowskiego, odbędzie się, jak już donosiliśmy, w sali starego teatru w dniu 16 b. m. Program tego koncertu, w którym wystąpi jeden z najsławniejszych pianistów, Ferruccio Busoni, jest następujący: 1) Mendelson: Uwertura koncertowa Hebrydy (Grota Fingala). 2) Beethoven: Koncert G-dur na fortepian z tow. orkiestry. 3) Beethoven: Symfonia VIII, 4) Bach-Busoni: 3 Choralvorspiele, Chopin: Nocturne Fis i polonez As-dur, 5) Liszt: Mazepa, poemat symfoniczny na orkiestrę. Pozostałą nieznaczną część biletów na salę sprzedaje księgarnia Piwarskiego i Sp. (św. Jana) od 10—1 i od 4—6.

Z teatru miejskiego. „Moralność“ Ludwika Thomy uchodzi za najcelniejszy utwór komedyowy bieżącego sezonu teatralnego w Niemczech. Wystawiona przed kilku tygodniami w Berlinie i Wiedniu, „Moralność“ doznała niebywałego powodzenia u publiczności i w prasie. Jeden z poważnych krytyków berlińskich nazwał sztukę Thomy „chlubą współczesnego komedyopisarstwa niemieckiego“.

Z teatru ludowego. Zapowiedziana na dzisiaj 3-aktowa operetka p. t. „Która??“, została odłożona na sobotę z powodów od dyrekcyi niezależnych. Dzisiaj zaś wieczór będzie „Wieczorek śmiechu“, na który złożą się najlepsze produkcye z repertoaru p. A. Zimajer i H. Zimajer-Rapackiej. Między innemi odegra p. Adolfina Zimajer rolę Pawłowej w znakomitej krotochwili „Marcowy kawaler“, którą to rolę zalicza do swoich najświetniejszych kreacyj scenicznych.

Obchód Słowackiego. Drugie posiedzenie pełnego komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Słowackiego odbędzie się w piątek 12 b. m. o g. 6 po połupniu w sali Kopernika (Coll. novum) w Krakowie.

Komitet równouprawnienia kobiet ukonstytuował się na posiedzeniu w d. 7 b. m., wybierając przewodniczącą p. M. Zaleską a sekretarką p. M. Stączkową. Uchwalono wystosować list otwarty do komisyi statutowej m. Krakowa oraz wysłać delegacyę do członków komisyi, celem przedłożenia żądań kobiecych. Dla zainteresowania szerszego ogółu postanowiono w d. 14 b. m. urządzić w sali Rady miejskiej wiec, na którym ma być omówioną potrzeba nadania praw politycznych kobietom, a przedewszystkiem sprawa udziału kobiet w samorządzie. Porządek dzienny wiecu wypełni odczytanie zagajenie Maryi Konopnickiej i referaty: „Czy i na co potrzebne są kobietom prawa polityczne, oraz o udziale kobiet w samorządzie gminnym“, nadto „Jak kobiety walczą gdzieindziej o swe prawa“.

Po referatach odbędzie się dyskusya i uchwalenie rezolucyi.

Ze stow. urzędników podatkowych. II walne zgromadzenie krakowskiej sekcyi stow. urzędników podatkowych odbyło się 7 b. m. w sali Resursy urzędniczej. Obrady zagaił prezes p. Jasiński; sekretarz i skarbnik złożyli sprawozdania za rok ubiegły. Oficyał podatkowy p. Serafin wygłosił referat o urlopach z urzędu, uzupełniając go bardzo smutną statystyką, że urzędnicy podatkowi przeciętnie nie żyją dłużej nad 40 lat, a umierają przeważnie na gruźlicę. Asystent podatkowy p. Greczek mówił o stosunkach awansowych, wykazując upośledzenie urzędników podatkowych w porównaniu z innymi urzędnikami np. sądowymi. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusya. Uchwalono, aby wydział odniósł się do ministerstwa skarbu, z żądaniem pensyonowania „ex officio“ urzędników, którzy ukończyli 35 lat służby. Asystent podatkowy p. Repczyński referował w sprawie podwyższenia należytości kancelaryjnych. Prezes Stow. p. Śleczkowski złożył sprawozdanie z audencyi u ministrów oraz u prezesa Koła polskiego w sprawie pragmatyki służbowej dla urzędników. P. Oborzyński interpelował w sprawie zniżek kolejowych dla żon urzędników, którym na podstawie podania przysługuje III klasa a nie II; p. Arzt o przesyłaniu przez strony należytości skarbowych za pomocą czeków, na których brak wyjaśnień, na co ma być zarachowana przesłana kwota, oraz o nakazach płatniczych na podatek osobisto-dochodowy. Przy wyborach wydziału wybrano prezesem p. Włodzimierza Jasińskiego, st. zarządcę podatkowego; zastępcą p. Herberta; wydziałowymi pp. Berczyńskiego, Reicherta, Opydę, Serafina, Arzta, Greczka, Piękosia i Repczyńskiego.

Kółko chemików U. U. J. inicyuje w sali uniwersztetu cykl odczytów pod tytułem ogólnym: „Chemia współczesna“. Projektowane są odczyty profesorów Brunnera, Marchlewskiego i Tyniewskiego. Odczyty te są przeznaczone dla szerszej publiczności, a zadaniem ich jest przedstawić w przystępnej formie najdonioślejsze zagadnienia chemii współczesnej, oraz jej zastosowanie w przemyśle. Dochód przeznaczony częściowo na cele naukowe Kółka, częściowo na Bratnią pomoc przy Kółku. Pierwszy odczyt p. t. „Z zagadnień chemii ogólnej“ wygłosi prof. dr Ludwik Brunner dziś o g. 6 wieczór w auli uniwersytetu.

Poświęcenie nowego zakładu. Onegdaj w południe odbyło się uroczyste poświęcenie lokalu Związku hodowców nasion w Krakowie przy ul. Karmelickiej l. 6. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Drohojowski. W uroczystości wzięli udział członkowie rady nadzorczej: r. dw. Janczewski, br. Lipowski, prof. uniw. dr Adam Krzyżanowski i p. Jan Emilewicz; członkowie dyrekcyi: prof. Ziobrowski, doc. uniw. Józef Brzeziński, inspektor ogrodu botanicznego p. Gustaw Pol i przemysłowiec p. Gustaw Schenker; członkowie komisyi kontrolującej: prof. uniw. dr Łepkowski, prof. dr Tondera i p. Wandalin Beringer. Oprócz tego liczne grono członków i przedstawiciele obywatelstwa. Po uroczystości poświęcenia, podejmowali gospodarze lokalu zebranych gości śniadaniem, w czasie którego wzniesiono szereg toastów na pomyślność założycieli związku i jego rozwoju, oraz prasy polskiej, jako wyrazicielki uczuć i dążności narodowych na wszystkich polach życia publicznego.

Nowo powstały związek z inicyatywy krakowskiego Tow. ogrodniczego, obrał sobie za zadanie hodowlę i produkcyę nasion krajowych bez oglądania się na zyski materyalne, jakie przedsiębiorstwo przynieść by ewentualnie mogło, ale z zamiłowania do ogrodnictwa krajowego i z obowiązku obywatelskiego, celem ochrony krajowego ogrodnictwa od przymusu poniekąd zaopatrywania się w nasiona w Prusach, w braku tego rodzaju zakładu w kraju.

Nowa organizacya rozpoczyna działalność już z bieżącym sezonem nasionowym. Oczywiście działalność tu ograniczać się będzie na razie do strony handlowej, t. j. do dostarczania kupującym doborowych nasion ogrodowych z gwarancyą, że nie pochodzą one z Niemiec. „Związek“ sprowadzać będzie w tym celu nasiona ze źródeł holenderskich, duńskich, francuskich i t. d. z całkowitem pominięciem niemieckich; będzie się też starał puszczać w handel dobre nasiona krajowe, o ile one już istnieją. Ilość tych ostatnich będzie początkowo nieznaczna, staraniem „Związku“ będzie jednak wyszukiwanie odpowiednich producentów, którzyby pod kontrolą i za wskazówkami Związku hodowali nasiona poszczególnych roślin, zaczynając od główniejszych warzyw. W ten sposób, stopniowo, w miarę rozwijającej się produkcyi, nasiona zagraniczne zastępowane będą w handlu „Związku“ przez krajowe. Z czasem gdy hodowcy nabiorą rutyny i produkcya nasion warzyw stanie na odpowiednim poziomie swej jakości, Związek przystąpi do hodowli nasion kwiatów i wogóle roślin, których hodowla na nasienie wymaga większej umiejętności i staranności.

Stow. majstrów krawieckich i krawczyń w Krakowie odbędzie I walne zgromadzenie dnia 14 b. m. o g. 2 po południu w lokalu Izby rękodzielniczej na Kotłowem. Na porządku dziennym sprawozdanie komitetu i wybory.

Nieudała ucieczka z „pod telegrafu“. Wczoraj przed odstawieniem sprawców napadu na Grajowerów do więzienia sądowego, jeden z nich, Ślęzak-Łata, usiłował uciec z celi więziennej „pod telegrafem“. Mianowicie zamierzał on wydostać się przez komin i zaczął odbijać mur przy kominie; zdołał nawet wyjąć już dwie cegły, kiedy przypadkowy upadek kawałka tynku zwrócił uwagę żołnierza policyjnego, stojącego przed celą. Zawiadomiony o tem dozorca więzienny wszedł do celi i zastał Ślęzaka-Łatę przy robocie. Łatę przesadzono do innej celi.

Wczoraj wieczorem rozeszła się pogłoska, że w Podgórzu przytrzymano piątego wspólnika, Majewskiego. Pogłoska okazała się mylną.

Sprawa Kurka. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj w nocy wrócił z Mysłowic komisarz Łukomski, kuzyn Stoffów Rochmes i sklepikarz Fuchs, którzy wyjeżdżali tam celem agnoskowania aresztowanego Kurka. (Zob. wczorajsze popołudniowe wydanie. P. Red.) Stwierdzono, że Kurek nie jest identyczny z mordercą Stoffów, rzekomym Fedorakiem, jakkolwiek jest bardzo do niego podobny. Natomiast udało się stwierdzić, że Kurek, który uciekł z Wiśnicza, gdzie odsiadywał karę dożywotniego wiezienia za morderstwo, brał udział w morderstwie Färberów, a także w morderstwie w Czańcu koło Kęt.

Krwawa obława w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: We wtorek około g. 5 popoł. agenci policyjni Sarap i Konstanty Entyn w towarzystwie dwóch policyantów z rezerwy, przebranych po cywilnemu, postanowili urządzić zasadzkę na rogu ulic Wolskiej i Korolkowej wprost fabryki Heneberga, w chwili gdy robotnicy zaczną wychochodzić z fabryk, celem ujęcia niejakiego Stanisława Grudzieńskiego, lat około 30, posądzonego o bandytyzm. Gdy Grudziński ukazał się na chodniku, z zasadzki około domu l. 16 wyskoczyli Sarap z Entynem i pomocnikami i rzucili się ku niemu. Grudziński spostrzegłszy niebezpieczeństwo, dobył rewolweru i zmierzył do Entyna. Padł strzał i Entyn otrzymał kulę w prawą rękę. Na to agenci ze swymi pomocnikami odpowiedzieli ogniem. Powstał straszliwy popłoch, zwłaszcza gdy rozległy się okrzyki: „Trzymajcie bandytów!“

Wystarczyło to, aby z najbliższego posterunku policyjnego, złożonego z dwóch policyantów, posypały się w stronę walczących gęste strzały. Skutek ich był taki, że Sarap, trafiony w piersi, padł trupem na miejscu, inna kula zabiła Grudzińskiego, dwie inne wreszcie trafiły w rękę niejakiego Bronisława Tarkowskiego, co do którego nie stwierdzono dotychczas, czy szedł w towarzystwie Grudzińskiego, wreszcie śmiertelnie w brzuch spieszącego na odgłos strzałów miejscowego dozorcę policyjnego Emiliana Marczenkę.

Ofiarą więc gorliwości policyjnej padły cztery osoby, w których trzy należące do tajnej policyi.

Wezwane pogotowie opatrzyło Tarkowskiego i Entyna, których rany nie były ciężkie, a Marczenkę odwieziono do szpitala Ujazdowskiego. Zwłoki Grudzińskiego i Sarapa na wozie strażackim odstawiono do prosektoryum przy ulicy Teodora. — Tarkowskiego po opatrunku policya aresztowała.

Katastrofa okrętowa. Z Paryża telegrafują: Hiszpański parowiec „Mauro“ najechał na skałę koło Brestu. Uderzenie wywołało eksplozyę kotła, wskutek czego okręt szybko zatonął. O załodze nie ma dotychczas żadnych wiadomości.

Aeroplan Wrighta, Z Londynu telegrafują: Dzienniki donoszą, że Wilbur Wright przyjął zaproszenie urzędu wojny do przedsięwzięcia w Anglii wzlotów na swym aeroplanie. Urząd wojny zamierza zaofiarować mu zakupno jego aeroplanu.

Nieporządki sanitarne w Petersburgu. Z Petersburga telegrafują: Komisya dla spraw sanitarnych Dumy postanowiła wnieść interpelacyę co do długoletnich nieporządków sanitarnych w Petersbugu. Sprawozdanie komisyi zarzuca rządowi miasta zupełną bezczynność na polu publicznej zdrowotności.

Procesy Dreyfusa. Z Paryża telegrafują: Dreyfus zaskarżył dzienniki „Libre parole“ i „L'action française“ za obraźliwe artykuły. Sąd cywilny oświadczył, że nie jest kompetentny, ponieważ Dreyfus został obrażony jako oficer. Dreyfus został skazany na ponoszenie kosztów. Żądał on odszkodowania w kwocie 200.000 fr.

Koncert Laury Hilgermann.

Wczorajszy koncert, urządzony na cel dobroczynny, nie ściągnął tyle publiczności, żeby piękne z praktycznem mogło się korzystnie połączyć, jakkolwiek i imię koncertantki i program, umiejętnie złożony, powinny były zaciekawić miłośników śpiewu estradowego. P. Laura Hilgermann jest śpiewaczką przedewszystkiem sceniczną, w granicach kinkietów teatralnych, przy całym aparacie dekoracyjnym sprawiać musi wrażenie imponujące, zbrojna w piękny, doniosły głos (dramatyczny sopran) i temperament, zdaje się, wulkaniczny. Głosem włada z wielką pewnością siebie, moduluje umiejętnie, siły używa ekonomicznie a brawurowo, całej skali stara się ciągle nadawać siłę, wydatność tonu (stąd pewne forsowanie najniższych tonów), frazuje przytem z poczuciem linii melodyjnej i — co trzeba osobno chwalić — z odczuciem ważności tekstu. — Najlepiej w jej interpretacyi wypadła pieśń Schuberta: „Die Nonne“, tak mało u nas znana, a tak nadzwyczajna, będąca obok „Erlköniga“ perłą nastrojów dramatycznych w pieśni, dalej „Die treue Liebe“ Brahmsa i nieznany bliżej elaborat Mandla „Das Grablied“. „Kołysanka“ Moszkowskiego i „Piosnka litewska“ Chopina wywoływały oklaski gorące, jakkolwiek możnaby się sprzeciwić zbytniemu przedramatyzowaniu tych nawskróś lirycznych o łagodnie smętnym, a w drugiej żartobliwym prawie charakterze utworów pieśniowych. Koncert rozpoczęty był starą pieśnią Stradelli: „O dolce mio amor“.

Nastrój wieczoru zamąciło jedynie objawianie przez koncertantkę niezadowolenia z akompaniamentu, aż nazbyt widoczne, a wprowadzające na salę nastrój cokolwiek... domowy.

B. W.

Z dyrekcyi koncertów krakowskich komunikują nam:

Wczorajszy koncert p. Hilgermann był w ostatniej chwili poważnie zagrożony. Akompaniator, który odbył próbę ze śpiewaczką, zachorował, mimo to jednak nie chcąc zrywać koncertu, stawił stawił się w starym teatrze i wykonał znaczną część programu. Przed trzecią częścią niedyspozycya okazała się tak silną, że o dalszem akompaniowaniu mowy być nie mogło. Na szczęście na sali był prof. Lalewicz, który uratował sytuacyę towarzysząc artystce do pozostających części programu.

TELEGRAMY

z dnia 11 marca.

Subskrypcya bonów skarbowych.

Wiedeń. Zestawienie nadesłanych subskrypcyj austryackich bonów państwowych wykazuje tak wielką nadwyżkę zapowiedzianej sumy, że rozdział nastąpi w stosunku 5:7 proc. najwyższych zgłoszeń.

Proces chorwacki.

Zagrzeb. Wczoraj przesłuchiwano w dalszym ciągu oskarżonego Adama Grubicewicza. Odczytano artykuł, który miał on napisać, a który to artykuł miał na celu popularyzowanie króla Piotra wśród Serbów chorwackich i austro-węgierskich, oraz dokonanie rozdziału Austro-Węgier, po tym rozdziale Serbia dotarłaby do morza i nie potrzebowałaby obawiać się monarchii. Oskarżony oświadczył, że nie widzi w tym artykule nic karygodnego.

Budapeszt. Niejaka pani Bodogazaw ogłasza w „Obzorze“, że wszystkie listy, na podstawie których poseł chorwacki Surmin osnuł swoją sobotnią interpelacyę, zarzucającą banowi, że sam sprowokował proces o zdradę stanu, są falsyfikatami.

Krwawe demonstracye w Zagrzebiu.

Zagrzeb. Na placu Zriniego przyszło wczoraj wieczorem do starcia między członkami partyi Starcewicza a dysydentami tej partyi. W ciągu starcia padły strzały rewolwerowe, przyczem pewien prawnik i b. poseł Petricicz odnieśli ciężkie, a kilka osób lekkie rany.

Dezercye w armii francuskiej.

Paryż. Z Luneville donoszą, że onegdaj zdezerterowali 2 żołnierze 18 pułku strzelców konnych. Mimo natychmiastowego pościgu dotarli oni do granicy niemieckiej.

Sprawa zabójstwa Gapona.

Paryż. „Matin“ ogłasza pismo rosyjskiego rewolucyonisty Ruthenberga, w którem tenże twierdzi, że on był tym, któremu w swoim czasie centralny komitet rewolucyjny zlecił misyę zabicia O. Gapona.

Umowa rosyjsko-turecka.

Petersburg. Według informacyi z pewnego źródła, **zawartą została już ostatecznie umowa rosyjsko-turecka w sprawie tureckiego długu wojennego.** Izwolski i Rifaat pasza porozumieli się co do wszystkich szczegółów, a umowa przedstawia się jako kompromis między propozycyą turecką a rosyjską.

Petersburg. Prezydent ministrów Stołypin udał się wczoraj dla przedłożenia sprawozdania carowi do Carskiego Sioła. Po powrocie Stołypin zemdlał; lekarze oświadczyli, że chodzi tutaj o zasłabnięcie na influenzę.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 10 marca.

HOTEL KRAKOWSKI: pułkow. Emil de Gologórski z żoną z Tarnowa, dr Edward Leszczyński z Krakowa, Wacław Barcz z Warszawy, Władysław Siemoński z Wąsowa (Król. Pol.), Marya Schneid z Klasny, Aleksander Teichman z Krakowa, Jan Wagner z żoną z Wąsowa (Król. Pol.), dr Stanisław Szumowski z Zakopanego, Stanisław Wojnarowicz z Wawrzyniec (Król. Pol.), Władysław Laskowski z Frysztaku, Mieczysław Wagner z Wąsowa (Król. Pol.), X. Alojzy Tajduś z Góry św. Jana.

HOTEL SASKI: Ch. Spitzer z Berlina, J. Delikowski z Wołynia, M. Meiss z Grybowa, J. Imerdauer z Drohobycza, B. Weller z Łodzi, K. Piotrowski ze Lwowa, O. Mann z Katowic, O. Bauer z Wiednia, H. Marchot z Paryża, M. Sternfeld z Wiednia, M. Marcus z Wiednia, R. Peschel z Opawy, M. Hilke z Berlina, F. Hach z Wiednia, O. Roth z Wiednia, O. Schmelz z Wiednia, C. Wreede z Hillgon.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 10 marca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 272·75 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 265·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 261·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 243·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 89·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·50 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 464·—. Clary 40 zł. m. k. 145·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 105·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 105·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 64·—. Ofen 43 zł. 212·—. Palffy 40 zł. 191·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 51·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 30·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salm. 26 zł. m. 246·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 94·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 183·85. Tureckie oblig. prem. kolej. % 183·55. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 488·50

Berlin 10 marca. Austryackie banknoty 85·45. Spirytus —.—.

Paryż 10 marca. Renta 3-prc. 98.12. Mąka 30·95.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.